KURJER WARSZAWSKI

D. 20. Czerwca. — Rok 1851. Piątek. № 159. Dziś, ŚŚ. Florentyny i Reginy PP. Jutro, Śgo Aloizego Gonzagi.

Uroczystość wczorajsza BOŻEGO CIAŁA, obchodzoną była solennie po tutejszych Kościołach. Od samego już rana tak pobożni mieszkańcy jako i przybyli z okolic, zbierali się licznie w Świątyniach PAŃSKICH, a przed mieszkaniami Przełożonych Cechów Warszawskich, powiewały wywieszone chorągwie, godła każdego z tych stowarzyszeń. O godzinie 10tej rano, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, odprawioną została sexta przez JW. JX. *Białobrzeskiego*, Scholastyka Kapituły Metropolitalnej, Pronotarjusza APOSTOLSKIEGO; a około godz: 11tej Msza wielka Pontyfikalna celebrowana przez JW. JX. *Fijałkowskiego* Biskupa *Hermopolitańskiego*, Administratora Archi-Dyecezji Warszawskiej, w asystencji nader licznego Duchowieństwa. W czasie tej Summy, zebrani artyści, wykonali Mszę in B, J. *Elsnera;* Ofertorjum tegoż; a na Graduale, *Laudate Sion*, na same głosy, Wojciecha *Sloczyńskiego*. Po skończeniu Nabożeństwa, przystąpiono do obchodu Processji, która corocznie odbywała się z Kościoła do urządzonych w tym celu Ołtarzy przed domami pobożnych Obywateli miasta tutejszego. Wczoraj zaś z powodu wątpliwej pogody, Processja ta odbyła się w Kościele; a cztery Ste EWANGELJE odśpiewane zostały przed ołtarzami w tejże Świątyni: pierwsza Śgo MATEUSZA, przed Ołtarzem ŚŚ. TRZECH KRÓLI, odśpiewana przez WJX. Kanonika Metropolitalnego Benedykta *Wyszyńskiego;* druga Śgo MARKA, w Kaplicy cudownego P. JEZUSA, przez JW. JX. Prałata Kustosza Mateusza *Przezdzieckiego;* trzecia Śgo ŁUKASZA, przed Ołtarzem N. MARJI PANNY, w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, przez JW. JX. Antoniego *Białobrzeskiego;* i nakoniec czwarta Śgo JANA, przed Ołtarzem ZESŁANIA DUCHA Śgo, odśpiewana przez JW. JX. Jana *Dekerta*, Prałata Archi-Dyakona Kapituły Metropolitalnej *Warszawskiej*. W czasie tego uroczystego pochodu, dostojnemu Pasterzowi asystowali JJWW. R. Tajny, Senator *Wyczechowski;* Rzecz: Rad: Stanu *Le Brun;* i R. Stanu *Skowroński* Dyrektor Wydz: Wyznań w K. R. S. W. i D. Przed JW. celebrującym postępowało Duchowieństwo oraz członkowie Archi-Konfraternji Literackiej, z których sześciu unosiło nad dostojnym Pasterzem baldakin, i Cechy, ze światłem jarzącem i chorągwiami, a Świątynia PAŃSKA, zaledwie objąć mogła pobożnych, którzy zamykali ten orszak otaczając Przybytek Boży i napełniając tłumnie pobliskie ulice.— Tegoż dnia podobna uroczysta Processja odbyła się z Kościoła Śgo ALEXANDRA na Nowym-Świecie, do urządzonych w bliskości Kościoła Ołtarzy. Pierwszym z nich był Ołtarz w *Instytucie Głucho-niemych*, który równie jak w latach poprzedzających tak i w r. b. był wspaniale przybrany. Tę przysługę Instytut zawdzięcza głównie P. Teofilowi *Kierzchalskiemu*, właścicielowi zakładu wyrobów tapicerskich, przy ulicy Miodowej, pod Nrem 495. On to powodowany z jednej strony chrześcjańską pobożnością, z drugiej zaś życzliwością dla Instytutu, już od lat 8miu w dzień BOŻEGO CIAŁA, ze znaczną częścią materjałów własnych, i ze swoją czeladką, przybywa corocznie do ubierania tego Ołtarza, a to bez żadnego ze strony Instytutu wynagrodzenia. Piękna ta usługa, godną jest i poczciwego rękodzielnika i zacnego Obywatela. Drugi, urządzony był przed domem JW. Xawerego *Pusłowskiego* w Aleach; trzeci przed domem W. Mateusza *Nowakowskiego;* a czwarty przed domem W. Franciszka *Wołowskiego*. Ołtarze te ozdabiały bogate przybrania, których nieszczędzili pomienieni właściciele ku chwale NAJWYŻSZEGO PANA. Tak na processji jako i nieszporach, celebrował WJX. Kanonik *Zwoliński* Surogat, Sędzia APOSTOLSKI, Proboszcz przy Kościele Parafji *Pragskiej*. Na processję tę, przybyły w pochodzie uroczystym, z Kościoła XX. *Karmelitów* na Krakowskiem-Przedmieściu, nader liczne Bractwa, z Ołtarzykami, Obrazami i Chorągwiami Ś̃temi, które niesione były przez młode Dziewice przybrane w bieli Niewiasty, i Mężczyzn, do różnych Bractw należących. Nie podobna przeliczyć tego tłumu pobożnych, jaki otaczając orszak processyjny, łączył swe pienia pobożne, z pieniami Kapłanów, i towarzyszył aż do skończenia processji.

N. PAN mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej ANNY IIej kl: z Koroną CESARSKĄ, Radcę Dworu *Chodyńskiego*, Pomocnika Starszego Urzędnika Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego.

N. Król *Pruski*, raczył ozdobić Orderem *Orła Czerwonego* klassy Iej, JW. Jenerała-Lejtnanta Hr: *Nesselrode*, Naczelnika IIIgo Okręgu Korpusu Żandarmów.

JO. Xiążę WARSZAWSKI, NAMIESTNIK Królestwa, przybył do *Potsdamu* w dniu 16 b. m., i stanął w zamku Królewskim.

JW. Jenerał jazdy Hr: Wincenty *Krasiński*, Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, Członek Rady Państwa i Rady Administracyjnej Królestwa, wyjechał do *Opinogóry*.

JW. Jenerał-Lejtnant Jan *Wikiński*, Dyrektor Główny Prezydujący w Kom: Rz: Spraw Wewn: i Ducho:, Członek Rady Admini:, wyjechał do Gub: Radomskiej.

JW. Radca Tajny Józef *Morawski*, Dyrektor Główny Prezydujący w Kom: Rz: Prz: i Skarbu, Członek Rady Administracyjnej Królestwa, wyjechał do *Żdżar*.

JW. Jenerał-Lejtnant Hr: *Nesselrode*, Naczelnik IIIgo Okręgu Korpusu Żandarmów, wyjechał w dniu wczorajszym do wód zagranicznych.

W naszej ukochanej *Warszawie*, nietrudno o piękne a zawsze duchem szlachetnej miłości bliźniego tchnące pomysły. Widzieliśmy już część fantów, w jakie Towarzystwo Dobroczynności zaopatrzyło się na mającą się dać w przyszłym tygodniu zabawę *loteryjno-kwiatową;* wszystkie są świeże, wykwintne, bo zebraniu ich prze-

wodniczył gust Szanownych Opiekunek, a niewyczerpana hojność *Warszawian* resztę w części dokonała, w części zaś dokona. O bilety każdy pyta, i nie dziw, bo z dobrym uczynkiem połączyć szczęśliwie wygrany fant, to zaprawdę niezły interes. Oprócz wskazanych już w *Kurjerku* Osób, które raczyły się podjąć sprzedaży biletów, dostać jeszcze takowych można w zakładach WW. *Flatau*, *Strasburgera* i *Toka*. Czyż wolno będzie przypomnieć Szanownej Publiczności, ze *Redakcja Kurjera*, zgodnie z żądaniem *Towarzystwa Dobroczynności*, gotową jest przyjmować wszelkie fanty jakieby podobało się łaskawym Dobroczyńcom na ten cel nadesłać, zwłaszcza, iż już niektóre dobroczynne Osoby, pospieszyły jak to donieśliśmy, z nadesłaniem nam takowych.

W dniu 14ym b. m., odbyła się w dobrach *Siemień*, w Powiecie Radzyńskim położonych, uroczystość poświęcenia pierwszego z budujących się tamże statków wodnych. Mała rzeczka *Tyśmienica*, wypływająca z obszernego stawu, bo włók 40 powierzchni mającego, służąca dotąd do spławu drzewa, podała myśl zastosowania łodzi płaskich żaglowych krytych, *półberlinkami* zwanych, czterysta korcy obejmu mających, które z łatwością spłynąć mogą, ile przy dodać się mogącej w każdym razie pomocy z tak obszernego, jak wyżej przytoczyliśmy, rezerwoaru wody. Przedsiębiorcą budowy, jest P. Wiktor *Jezierski*, znany w wielu okolicach kraju, z gruntownej znajomości swojej w urządzaniu gospodarstw rybnych. Jemu to więc okolica *Podlasia*, dotąd na kołach handel zbożowy z *Warszawą* prowadząca, zawdzięczać będzie przyswojenie nowego środka komunikacyjnego, ile przy teraźniejszych stosunkach pańszczyznianych, nader pożądanego. Statek *Siemień*, zaraz po odbytej uroczystości, udał się na dół rzeki *Tyśmienicy*, gdzie pod wsią *Bełcząc* naładowany żytem, puści się do m. *Warszawy*. Z powrotem, zabierze wapno z *Józefowa*, przeznaczone do odbudowania pogorzałego zamku *Czemiernickiego*, niegdyś budowy *Firlejów*, obecnie przez JW. Jenerała Hr: Win: *Krasińskiego*, restaurującego się. W późniejszym czasie, zboże chlebodajnej okolicy miast: *Parczowa*, *Wohynia*, *Ostrowa* i t. d., poda stosowne zatrudnienie znacznej ilości statków, kiedy z powrotem ładunek soli do magazynów rządowych, gipsu, wapna i t. p., ożywi ruch handlowy, i znamienite dla całej okolicy zapowiada korzyści.

(A. n.) *Falenty*, których wspomnienie łączy się ze wspomnieniami wieków ubiegłych, pod teraźniejszym dziedzicem swoim z lat sędziwości jakby powróciły do lat kwitnienia. Jakże miły widok gdy pomniki przeszłości nowych nabierają sił do przenoszenia się w coraz tajniejszą przyszłość. Stary pałac w *Falentach*, siedlisko zniknych Podkomorzych *Warszawskich*, dziś pod opieką czcicieli naszych dziejowych pamiątek, przyoblókł uroczystszą odnowienia szatę, a odpogodzone czoło jego, pyszni się godłami zaręczającemi mu najdłuższą trwałość. Dwie baszty milczące, są jakby na straży dochowanych pamiątek, które już groziły zatonieniem w przeszłości, odkąd tam umilkł gwar wspaniałego dworu, i huk morderczych wojny narzędzi. Rozkoszny ogród hojnym właściciela nakładem utrzymywany, powraca temu miejscu dawny powab ustronia. Odwiedziłem je przed niewielu dniami, oglądałem zdziwiony i nie wiedząc czy mam jako krajowiec radować się w *Falentach*, czy jako naturalista podziwiać ogrody *Falent*. Nigdzie w okolicach *Warszawy*, ni w samej *Warszawie* nie widziałem tej *araukarji* piękniej, którą usiłowania sztuki może przyswoją kiedy niebu naszemu. Tem więcej mamy nadziei, że powiodą się te usiłowania z żałobnym cisem gór szkockich (*Taxus. hibernica*) który tam tak często czerni się wśród zieloności zwyczajnej, jak młode platany *amerykańskie*, towarzysko na jednym z trawników tamecznych osiadłe, śmielszemi już są w obcem dla siebie miejscu, że w niem przebyły nieprzyjazną naszego roku połowę. Zadziwiła mnie obfitość i piękny stan roślin mało nam dotąd znanych, nawet niewidzianych u nas. Osobliwy, jakby z poparzonemi liściami *Calyptranthes bullatus* z Honduras, chińska azalea (*Azalea chinensis*), modrawy wawrzyn z Japonji (*Litsaea glauca*), *Agathosma cerefolium* z Afryki, i aż do *Nowej Holandji* przenosząca nas to *Grevillea* siarczysta, to *Fultenea* z liściem tymianu, to *Oxylobium pultenea*, *Oxylobium splendens* i t.d., wszystko przedmioty na których zmęczone oglądaniem tylu piękności oko botanika, najdłużej spoczywać rade. Ta mnogość *rododendronów*, te liczne odmiany różnorodnych płomyków (*Phlox*), tylu okazałych gatunków, są to przygotowania na zaopatrzenie nowemi ozdobami innych ogrodów krajowych. Życzymy ażeby jak najwięcej tych wysłańców rozchodziło się po kraju, w którym ogrodnictwo nie wiele jeszcze z najnowszych odkryć korzyści odniosło. Opuszczałem *Falenty* nie bez wewnętrznej radości, że w każdej stronie *Warszawy* okolice jej uosobliwiają się w sposób godny tego starożytnego miasta.— *A. W.*

Znaczna wygrana to jest rs. **50,000** (**200,000**) która w ostatniem ciągnieniu 5tej klassy Loterji Klassycznej, padła na Nr 3490, w kantorze P. Jakóba *Pinkusa* w *Płońsku*, dostała się w podziale 10ciu mieszkańcom m. *Zakroczymia* w Gubernji Płockiej, a to w sposobie następującym: Jednemu z tamecznych Obywateli rsr. 6000; piekarzowi rsr. 3000; handlarzowi rsr. 4000; jednemu kramarzowi i handlarzowi po rsr. 3000; dwom handlarzom i dwom szynkarzom po rsr. 2000; nakoniec malarzowi rsr. 3000. Wszyscy zaś po większej części ludzie niezamożni, dla tego w tym zdarzeniu *Fortuny*, uważają prawdziwą rękę Opatrzności.

Dziś tydzień, miało miejsce w *Ameryce* i *Nowej Hollandji*, cząstkowe *zaćmienie xiężyca*.

Największe transporta wełny, dowiezionej w tym roku na targ *Sto-Jański*, były: z dóbr *Żychlin* Gubernji Warszawskiej Pow: Gostyńskiego, własność W. Tomasza *Pruszaka*, 150 centnarów 62 funtów; z dóbr *Lubartowskich*, 188 cent: 58 funt:; z *Szymonowa* od W. Hipolita *Koniara*, 138 cent: 55 funt:; z *Maluszyna* Gub: Warsz: Pow: Piotrko:, od W. Alexandra *Ostrowskiego*, 104 cent: 15 funt:; i z *Opinogóry* od JW. Wincentego Hr: *Krasińskiego*, dwie partje, pierwsza 105 cent: 87 funt:, a druga 92 cent: 66 funt:. Cała partja wełny *Zegrzyńskiej*, która wymyciem i czystością swoją zwró-

ciła uwagę, zakupioną została przez W. Mik: *Skwarcow*, i wysłana do *Moskwy*. Pierwszy to bezwątpienia transport z jarmarku naszego, do tej stolicy Cesarstwa.

Od dnia ¹/₁₃ Maja r. b. urządzony został codzienny odwóz poczt z *Brześcia Kujawskiego* do *Włocławka* i napowrót. Przy pocztach tych, przewożone być mogą osoby, w którym to celu Poczthalter w *Brześciu* używać winien bryczek zwyczajnych niekrytych, w parę lub 3 konie zaprzężonych. Na jednej bryczce mieścić się ma osób 3, z których każda za podróż swoją opłacić powinna Poczthalterowi w *Brześciu* po 2¹/₂ kop. srebrem na wiorstę, i ma prawo zabrać z sobą rzeczy własnych 50 funtów wagi nieprzenoszących, to jest 30 fun: bezpłatnie, a 20 za opłatą po ¹/₂ kop. od funta za całą odległość od jednej stacji do drugiej. Poczty powyższe odchodzą z *Brześcia* do *Włocławka* o godz: 7 rano, z powrotem zaś z *Włocławka* do *Brześcia* o godz: 2 po południu; a tym sposobem osoby przybyłe z *Brześcia* do *Włocławka*, mogą udać się zaraz pocztą osobowo listową z *Włocławka* na trakt do *Torunia*, lub w drugą stronę przez *Krośniewice* do *Łowicza*, *Kalisza* i *Słupcy*, i nawzajem osoby przybyłe pocztą osobowo listową z tych traktów przez *Krośniewice* do *Włocławka*, tegoż dnia mają sposobność udania się przy poczcie do *Brześcia*.

W tych dniach odbyło się w *Londynie*, pod prezydencją Para Xięcia *Richmond*, posiedzenie doroczne Opiekunów Królewskiego Westminsterskiego Szpitala Oftalmicznego przy ulicy *Charing-Cross*. Według urzędowych raportów, leczono w tym zakładzie w roku 1850, chorych na oczy 166, nadto udzielono pomoc i radę chorym przychodnim 4,788. Wydatki tego zakładu wynosiły 5,900 rsr.— W *Warszawie* istnieje jak wiadomo, z wspaniałomyślności rodziny *Lubomirskich*, Instytut Oftalmiczny. W ciągu r. 1850 leczono w tym zakładzie, chorych miejscowych: mężczyzn 58, chłopców 6, kobiet 52, dziewcząt 3; razem 119; nadto chorych przychodnich, którym udzielono pomoc lekarską i lekarstwa na koszt Instytutu, mężczyzn 540, kobiet 495; razem 1035; a w ogóle wszystkich chorych 1154.

W obecnej porze, kiedy ustalone już ciepło nieskończenie ułatwia odbycie wszelkich kuracji, mianowicie też i z wodami mineralnemi, nie od rzeczy będzie przypomnieć publiczności, że w kraju naszym oprócz wziętych już od dawna wód *Buskich* i *Ciechocińskich*, od lat kilku wody *Soleckie* do niepospolitego, ale najsprawiedliwiej zasłużonego doszły znaczenia. O skuteczności wód tych tysiączne świadczą przykłady, tak iż z pewnością przypuścić można, że w r. b. znakomita znów liczba cierpiących, ulgi i ocalenia szukać będzie przy tem dobroczynnem źródle. Ponieważ zaś ważną jest rzeczą, dokładną mieć wskazówkę nietylko o rozlicznych rodzajach chorób, przeciwko którym użycie wody *Soleckiej* zbawiennem się okazuje, ale też o najskuteczniejszym sposobie tegoż użycia, tedy sumiennie zalecić możemy w tej mierze niedawno wyszłe dziełko Pana J. *Libchen* Doktora Medycyny, p. t. *Woda Solecka, jej działanie, do niektórych chorób zastosowanie i sposób użycia*, które w sposób jakkolwiek naukowy, jednak dla każdego przystępny, ważny ten przedmiot po szczególe wyjaśnia. Dzieło to jest do nabycia we wszystkich księgarniach Warszaws:, i w mieszkaniu autora, przy ulicy Królewskiej Nr 1062, na 1m piętrze.

Dla ułatwienia rozlicznych w gospodarstwie ulepszeń, służyć mogą niezbędnie potrzebne a w wydziale mechanicznym Instytutu Optycznego, u P. J. *Pika*, przy ulicy Miodowej, wyrabiane narzędzia, to jest: *miara* czyli *waga* do dochodzenia ciężaru rogatego bydła; *miara* na konie, budowle, etc.; *ważki kieszonkowe* bez ciężarów (bezmiany); *ważki do zboża* i do innych produktów; śmietankomierze i mlekomierze; troakary, puszczadła, igły do zawłok, cęgi do znaczenia owiec, nożyce dla ogrodników; kartoflemierze do kopców; kompasy słoneczne, drobnowidze do gatunkowania nasion, wełny i płótna; ciepłomierze do kadzi fermentacyjnej, zacieru, trajbhauzu, stajni, etc.; dalekowidze do kontroli robotników w polu pracujących; piorunociągi; próby wszelkie do wódek i piwa, etc.; ochronne okulary i konserwy do czytania, pisania i podróży; kątomiary do prędkiego uregulowania gruntu; cyrkle kieszonkowe; clysopompy; maszynki do wzniecenia ognia; wagi wodne do niwellacji.

W d. 9 b. m. miasto *Sokołów* w Podlaskiem, uległo okropnemu nieszczęściu. Gwałtowny pożar, strawił 112 domów, 28 stodół, i 18 zabudowań. Dwóch ludzi znalazło śmierć w płomieniach; 2,311 osób należących do 475 rodzin, utraciło swoje mienie. Wśród tej okropnej klęski, objawiły się liczne czyny ludzkości. Dziedzic *Kupientyna* W. Edw: *Szydłowski*, i Dyrektor fabryki cukru P. *Clermont*, posiłkowani gorliwym ratunkiem, dzielnie opierali się natarczywości niszczącego żywiołu. Inżenier prywatny Adolf *Heyne*, miał szczęście uratować dwoje dzieci z płomieni palącego się domu, a Kozak Chuna *Herbusłajew*, ocalił trzecie dziecko w równem niebezpieczeństwie zostające. Sąsiedzkie dominia *Kupientyn*, *Przedziałka*, Duchowni XX. *Karnicki* i *Zatkalik*, wsparli nieszczęśliwych pogorzelców żywnością; a Naczelnik Powiatu, urządził na miejscu komitet wsparcia.

Ileż to razy w naszej młodości, stawialiśmy *zamki na lodzie!* ile razy będąc dziećmi, budowaliśmy pałace z kart, albo domki z piasku! ale jakąż mieliśmy z tego korzyść? oto, nasze *zamki*, rzeczywistość zniszczyła, a nasze pałace i domki, wiatr rozdmuchał na wsze strony! Wprawdzie zdarza się, że ludzie stawiają z *kart murowane pałace*, ale to nie każdemu uda się. To też nic nie zyskaliśmy na tem budownictwie, nie nauczyliśmy się nawet początków architektury; gdy tymczasem, dziełko nie dawno wyszłe z pod prassy pod nazwą: *Sztuka wyrabiania wszelkich przedmiotów z papieru*, obok zabawy, daje poznać i ułatwia dzieciom najprostsze zastosowanie jeometrji. Z pomocą 22ch rycin, można wyrabiać *meble*, *wieże*, *domy*, *mosty*, *gołębniki*, *sanki*, *okręty* i t. d. Wprawdzie, wszystko to będzie tylko z papieru, przecież zaręczyć możemy, że dłużej potrwa, jak gmachy naszego szczęścia, któreśmy budowali na lodzie! Wspomnione dziełko nabyć można we wszystkich xięgarniach; główny zaś skład onego, jest u P. *Friedleina* przy ulicy Senatorskiej.

Nigdy jeszcze *Warszawa* nie była zaopatrzoną w tak znaczną ilość różnorodnych towarów. Niech tylko co przemysł krajowy lub zagraniczny wymyśli, a Publiczność zażąda, wnet kupcy nasi śpieszą z uczynieniem zadość jej wymaganiom; największą przeto zaletą kupca jest wystawić na sprzedaż to jedynie, co zgodne i z prawdziwą potrzebą i gustem nabywających. Tę to zaletę między innemi przyznać także musiemy Panu *S. Popczyńskiemu*, utrzymującemu od lat kilkunastu handel galanteryjny przy ulicy Kra:-Przed:. W jego świeżo sprowadzonych artykułach widać zdrową myśl i znawstwo. Nie znajdzie tam owych *non plus ultra* przemysłu, któremi się obecnie popisują fabrykanci w kryształowym pałacu w *Londynie*, ale poczynając od bogatych *żyrandoli*, *swieczników*, *zegarów*, *porcelanowych wazonów*, które i najpierwsze nasze salony mogą podnieść w ozdobie; od buduarowych drobnostek z *bronzu*, *alabastru*, *szkła*, *szyldkretu*, *kości słoniowej*, aż do artykułów użytku, jakiemi są: *parasoliki damskie*, *wachlarze*, *lorynety*, *port-monnety*, *cygarniczki*, *worki do podróży* i t. p., wszystko nosi na sobie cechę dokładności, mocy, gustu, i co najważniejsza, godziwą oznaczone ceną. P. *Popczyński* wybiera tylko z najpierwszych fabryk *francuzkich* i *angielskich;* a w tych dniach nawet, dogadzając wielu życzeniom, sprowadził znaczną ilość towarów na ubranie męzkie, jako to: *kortów*, *kaszemirów*, także *piki*, *drelichy*, *dymy*, *fulary* i *jedwabie* na kamizelki, mogące zadowolić nawet najbardziej wymagające osoby.

W tych dniach Stanisław *Wieczorkowski*, robotnik przy kolei żelaznej, lat 27 liczący, w chwili gdy parochód po napełnieniu go wodą, zbliżał się do wexla, przypadkowym sposobem upadł na szynę, i wtedy koło nadchodzącego tendra, przeszedłszy mu prawą nogę powyżej kolana, takową zgniotło. Po opatrzeniu go na miejscu, do Szpitala Dzieciątka JEZUS został odwiezionym, lecz tam we dwie godziny życia dokonał.

Już wspomnieliśmy o powrocie do *Warszawy* Artysty naszego Appolinarego *Kątskiego.* Obecnie przeto według powziętych od samego Artysty wiadomości, donosiemy Szanownym Czytelnikom naszym na prowincji, iż P. Appolinary *Kątski*, wywiązując się z przyrzeczenia swego, ma zamiar dać się słyszeć swym rodakom w następujących miastach: W m. *Lublinie*, d. 29 b. m. i d. 1 Lipca; w *Krasnymstawie* d. 3 Lipca; w *Nowej Alexandrji* (Puławach) d. 6go Lipca; w *Radomiu* d. 11 i 13 Lipca; w *Kielcach* dnia 16 Lipca; w *Płocku* d. 20 i 22 Lipca; w *Włocławku* d. 24 i 27; a w *Kaliszu* d. 27 i 30 Lipca. Nie wątpiemy, że wiadomość ta, mianowicie po tylu już zebranych przez P. *Kątskiego* tryumfach, a ostatnim razem i w *Petersburgu*, gdzie Artysta nasz przyjęty został z nadzwyczajnem uwielbieniem, niemałą sprawi Czytelnikom naszym i zwolennikom muzyki przyjemność. Po odbyciu tych Koncertów, P. *Kątski* udaje się za granicę, to jest do *Paryża* i *Londynu*, a następnie znowu przez *Warszawę* do *Moskwy*, na zimę zaś do *Petersburga*.

Dziś w *Kaskadzie*, w miejscu do ktorego Publiczność *Warszawska* tak chętnie uczęszcza, grać będzie, jeżeli pogoda posłuży, doskonale dobrana muzyka złożona z 40tu osób od godz: 3ej po południu. Niewątpimy że to bardzo uprzyjemni pobyt goszczącym.

Niezbyt dawno wspomnieliśmy o przybyciu do *Warszawy*, Pani Henryetty *Nissen Saloman*, śpiewaczki, o której talencie wszystkie zagraniczne dzienniki jak najpochlebniejsze dawały zdanie. Teraz zwolennikom muzyki pospieszamy donieść, iż Artystka ta, da się słyszeć u nas pojutrze, w sali Resursy Nowej, przy ulicy Długiej, o godz: 1ej z południa. Cena biletu na ten koncert, rs. 1 kop: 50, i 2½ na ubogich.

Onegdaj na przedstawieniu opery *Linda*, Teatr Wielki był napełniony. Publiczność nader zasłużonemi oklaskami wynagradzała Pannę *Hollossy*, jako też i Artystów naszej opery. Po ukończeniu przywołani: Panna *Hollossy* 10-kroć, Pani *Leśkiewicz* 4-kroć, oraz PP. *Dobrski* 6-kroć, *Troschel* 3-kroć, *Ziołkowski* 4-kroć i *Lukas*.— Wczoraj, po Balecie *Katarzyna Córka Bandyty*, Pani *Turczynowicz* 4-kroć, P. *Tarnowski* i P. *Krzesiński* 2-kroć; po tańcu *Los Torreadores*, Wszyscy.

Piszą nam z *Londynu*, na d. 14 b. m.: *Pszenicę* płacono wczoraj po cenach zeszłego tygodnia, zatem targ można nazwać korzystniejszym dla dostawców (importers) którzy zaczynają na serjo drożyć się z *pszenicą*, pełni nadziei, że wkrótce rzeczy inny obrót wezmą, i że i oni mieć będą swoje żniwo. Na licytacji sprzedano 52,241 wańtuchów *wełny*, tak z osad *angielskich* jako i z obcych krajów. Opinja o handlu tym produktem, co do przyszłego biegu onego, jest zadowalająca, i dla producenta przychylna.

Ameryka. — Myśl wyprawy na wyspę *Kubę*, nie tylko nie została porzuconą w *Stanach Zjednoczonych*, ale nią się żywo w *Nowym-Orleanie* zajmują.— *Brezylja* ukończyła swe uzbrojenia przeciw *Rosasowi;* jej armja lądowa i flotta, gotowe są udać się za pierwszym rozkazem do *Buenos-Ayres;* wspierać ją będą Rzplite: *Paraguay*, *Coirientes*, *Entre-Rios*, które razem mogą wystawić do 40,000 zbrojnych.

Anglja. *Londyn 13go Czerwca.* — W polityce cisza zupełna; nawet wystawą mniej zajmują się; ciągła niepogoda zmniejszyła tłum napełniający pałac kryształowy; wczoraj tylko 48,000 osób gmach zwiedziło. Do *Kap* wysłano nowe posiłki, pułk jazdy; inne zapewne wkrótce wyprawią. Jenerał *Narvaez* przyjechał; cele polityczne i pogodzenie się z Lordem *Palmerston*, nie są obce tej przejażdżce.— W parlamencie kilka dni trwały ferje; zresztą jego działanie w tym roku tak ospałe, że niecierpliwie wyglądają chwili rozwiązania, które za kilka miesięcy zapewne nastąpi; gabinetowi także długiego życia nie wróżą, ciągłe chociaż drobiazgowe klęski, w izbie, słabość jego wskazują.

Austrja. *Wiedeń 15go Czerwca.*— Xiążę *Bordeaux* przybył tutaj.— Duński Minister P. *Vedel*, odjechał z tąd przez *Monachjum* do *Berlina.*— W *Pradze*, Profesor *Palacki* mocno zachorował.— Feldzeug: *Schlück*, wydał odezwę do wojska pod jego rozkazami, z powodu menewrów *Ołomunieckich.*— Dochody państwa w Maju, o 6 miljonów złr. mają przewyższać wydatki. — Spodziewają się z każdym dniem dekretu mającego

uregulować stosunek papierów do srebra. — Nie ulega wątpliwości, że wypracowano plan nowej ustawy, którą sejmom prowincjonalnym, jeżeli te kiedy zbiorą się, przedstawić zamierzają; w ogóle w krótkim czasie spodziewają się ważnych zmian w prawodawstwie politycznem *Austrji*. — Gabinet *Wiedeński*, pomimo przedstawień Porty, niechce oznaczyć terminu, jak długo trzymani w *Kiutaja* wychodźcy, tam bawić mają. — Pogłoski o rozdziale pomiędzy dworem *Wirtembergskim* a *Austrjackim*, były mylne.

Belgja. — Sławny proces przeciw Hrabiemu i Hrabinie *Bocarmé*, o otrucie nikotyną brata Hrabiny Gustawa *Fougnies*, przemocą wlaną mu do ust, został nakoniec rozstrzygniętym przez sąd przysięgłych w *Mons* w nocy 14go na 15ty b. m. Przysięgli uznali: Hrabiego *Bocarmé* winnym morderstwa przez otrucie; w skutek czego, ten został na śmierć skazanym; Hrabinę *Bocarmé* zaś uznano niewinną.

Francja. *Paryż 14go Czerwca*. — Izba wczoraj zatwierdziła dwa ważne prawa, o cukrze i o gwardji naro:; oba zmienione bardzo, nie wywołają wielkiego zadowolenia. Dziś izba zajmowała się projektem do prawa o przedłużeniu rad municypalnych, ponieważ prawo organizacji wew: nie jest jeszcze gotowem; rozprawy nie były zbyt żywe. Za to w kommisji przejrzenia szło energiczniej; P. *Tocqueville* oświadczył się za przejrzeniem całkowitem, z warunkiem jednak, że postąpią stosownie do przepisów ustawy, i zniosą prawo z 31 Maja. Jakkolwiek większość kommisji jest za przejrzeniem, zdaje się jednak, że do żadnego wypadku nie dojdzie, bo się członkowie tej kommisji porozumieć nie mogą i każdy chce co innego. Gabinet jednak i Prezydent nie tracą ducha, i liczą na to, że powtarzając wniosek przejrzenia co 3 miesiące, dojdą nareszcie do potrzebnej większości; wątpią o tem jednak. Komitet kierujący petycjami, żądającemi przejrzenia, spodziewa się zebrać do 2 miljonów podpisów, i bardzo za tem się ugania. Republikanie w odpowiedzi na to zbierają podpisy na petycjach żądających usunięcia prawa z 31 Maja. Myślą także *bonapartyści* o urządzeniu manifestacji; chcą z wszystkich kantonów *Francji*, a tych jest 2,834, zwołać delegatów, by ci energicznie domagali się przejrzenia. — Jenerał *Aupick* udać się ma jako Poseł do *Madrytu*, a Hr: Colonna *Walewski* do *Londynu*. — Nie wiadomo dotąd, czy Prezydent pojedzie do *Poitiers* na otwarcie kolei żelaznej; Ministrowie lękają się tego, by im niewystąpił znowu z jaką mową, do czego P. *Bonaparte* bardzo jest pochopny. — Bank *francuzki* ma udzielić municypalności *Paryża* pożyczkę z 50 miljo: fr., na wybudowanie wielkiego bazaru, i przedłużenie ulicy *Rivoli*. — Z *Lyonu* donoszą, że $^2/_3$ fabryk tego miasta świętuje; poleceń żadnych nie otrzymują z zagranicy. — Liczba podpisów na petycjach żądających przejrzenia ustawy, wynosi 800,000. — Jenerał *Cavaignac* opiera się projektowi, by przy rozbiorze projektów przejrzenia ustawy rozbierano kwestję, czy *Francja* ma być Rzplitą czy monarchją. — W d. 17 Maja w *Gwadalupie* czuć się dało trzęsienie ziemi; lekkie wstrząśnienia przez 24 godzin często się powtarzały; straty są znaczne. Podpalania także są częste; u wielu schwytanych policja ważne papiery odkryła. — W *Oranie* zaszła krwawa bójka pomiędzy 80 krawcami *arabskiemi*, a temecznemi żydami.

Hiszpanja. — Minister *Miraflores* żądał od reszty swych kolegów, by zebrano korpus obserwacyjny na granicy *Portugalskiej*. W *Lisbonie* spokojność panuje; rząd tameczny zaprzeczył pogłoskom o kontrrewolucji; z *Kadyxu* jednak wysłano 2 *hiszpańskie* okręta wojenne do tej stolicy. — Podano rządowi ważny projekt wybudowania kolei żelaznej z *Aranhuez* do *Alicante*.

Niemcy. — *Hamburgski* senat z powodu ostatnich wypadków na przedmieściu *St. Pauli*, wydał stosowną do mieszkańców odezwę; spokojność nie została zakłóconą. — W *Bawarji* wydano rozkaz dowódzcom pułków, by żołnierze uczyli się pisać i czytać. — W *Frankfurcie*, *Austrja* i *Prusy* porozumiały się zupełnie co do czasowej władzy centralnej; ale co do stanowczego ukonstytuowania *Niemiec*, to porozumienie jeszcze nie nastąpiło; *Austrja* przy swoich dawnych prawach obstaje. — We wszystkich państwach *niemieckich*, zniosą prawa zasadnicze ułożone przez b. parlament *Frankfurcki*, i usuną kokardy *niemieckie*.

Portugalja. — *Saldanha* rozwiązał część gwardji municypalnej *Lizbońskiej*; z garnizonem musi on się mieć bardzo na ostrożności, bo stronnictwo dworskie bardzo przeciwnie mu wojsko podnieca. — *Hiszpanja* zapewniła, że póty interwenjować nie będzie, póki dynastja *Donny Marji* na tronie utrzyma się. — Xiążę *Terceira* ma się udać jako Poseł do *Petersburga*.

Włochy. — W *Turynie* rząd stara się zbliżyć do siebie wyższych kościelnych dygnitarzy, ale dotąd bez skutku. Od P. *Ghione* z *Rzymu* otrzymano depesze, iż nie powiodły się układy o mniej znaczące sprawy kościelne. W traktacie handlowym z związkiem celnym *niemieckim*, położono warunek, że tak *Sardynja* jak *Niemcy*, starać się będą o połączenie kolei żelaznych ich kraje przerzynających. — W *Liworno* w domu pewnego *Anglika*, który został aresztowanym, znaleziono ważne polityczne korrespondencje. — Wieść krąży o układach rządu *sardyńskiego* w celu ustąpienia *Anglji* wyspy *Sardynji*, ale na wiarę nie zasługuje. — W *Rzymie* bójki o cygara zupełnie ustały; każdy teraz śmiało pali tytuń na ulicy. — Wątpią, by werbunek w *Państwie Kościelnem* rozpoczęty, przydał się na co; zapewne przyjdzie zaprowadzić konskrypcję.

Rozmaitości. — Przy zakładaniu kolei żelaznej w *Prusach*, znaleziono pod *Marjenburgiem*, starożytności *polskie* i *krzyżackie*, jako: olbrzymie ostrogi, strzały, kule muszkietowe, szkielet ludzki, i pieniądz srebrny z popiersiem *Chrystana III*. Kr: *Duńskiego*, z r. 1569. — W ostatnich dniach z. m., na posiedzeniu stowarzyszenia budowniczych w *Berlinie*, odczytano spostrzeżenia nad robieniem sztucznych marmurów i kamieni litograficznych, które spojnością, trwałością i taniością, przewyższają rodzime tego rodzaju płody. Wynalazca przedstawił próby przez siebie robione, i zastosowywał zaraz ich użycie. Sztuczny marmur robiony był z trocin, wiórów, piasku, popiołu i kleju. Kompozycje te,

w przekroju nawet okazują nadzwyczajną łatwość przyjęcia połysku. — Pewien *Belgijczyk*, sprzykrzywszy sobie sąsiedztwo ludzkie, z którego nieraz nie wiele jest korzyści lub pociechy, wybudował sobie dom na statku, we wszystkie wygody zaopatrzony, w którym zamieszkał. Dom ten pływa obecnie po rzece *Loarze*. Właściciel onego, zamierzył puścić się następnie wzdłuż brzegów morskich, i zagłębiać się z tąd w różne kraje *Europy*, idąc za biegiem rzek; tu zaś korzystać z malowniczych widoków nadbrzeżnych, a nie interesować się bynajmniej tem, co ludzie w zwiedzanych przez siebie krajach robią. (Jeżeliby ten odludek przybył kiedy na *Wisłę*, to pewno wysiądzie w *Warszawie*, bo nie możemy przypuszczać, iżby nie chciał podziwiać płeć piękną naszą, o której wdziękach, świat cały świadomy). — Ktoś dowodził, że kobieta, dopóty jest słabą istotą, dopóki jest dziewicą; gdy zostanie żoną, staje się czasem za nadto mężną, dla tego też nazywa się *za-mężną*,

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Błociszewski Jan Oby: z Płochocina nr 585; Bułharyn Felixa Oby: z Białegostoku nr 551; Cienkowski Adam Ob: z Okęcina nr 585; Lelewel Prot Oby: z Woli Cygowskiej nr 617; Leszczyński Alex: Oby: z Biały nr 500; Moes Kryst: właści: fabry: z Gub: Grodzieńs: nr 1290; Okęcki Jakób Oby: z Babska nr 415; Rulikowski Ant: Oby: z Siedliszcza nr 414; Sapieha Malwina Xżna z Gub: Grodzieńskiej.

Wyjechali: Fonton Leonida Żona Rz: Radcy Stanu do Wiednia; Grabowski Sewe: Hr. do Guber: Grodzieńskiej; Jełowicka Antonina Oby: do Gub: Kijowskiej; Kobierzycki Jarosław Oby: do Kalinowy; Lubomirski Euge: Xżę do Gub: Wołyńskiej; Ożarowska Zofja Hr. do Nowodworu; Solnicka Marja Żona Urzęd: do Niemiec.

DONIESIENIA.

Niżej podpisany, mam honor zawiadomić WW. PP. którzy potrzebują angiel: LASY do suszenia słodu, iż wynalazłem polepszenie tychże, tak, że przez nie nieprzeleci najmniejsza kruszyna słodu, tylko sam wyrost z jęczmienia. Upraszam o zaszczycenie mnie swojemi obstalunkami, a zaręczam, iż będą zadowoleni. Cena jest umiarkowana. Mieszkam przy ulicy Elektoralnej pod Nr 785.

Fr: *Tschieschneck.*

Ktoby sobie życzył mieć pięknie UPRANĄ BIELIZNĘ, tak męzką, jako też i żeńską, wraz z reparacją takowej w razie potrzeby, zgłosić się raczy pod Nr 2329 przy ul: Pawiej, do Państwa Krause.

Pięć POKOI z meblami, Przedpokojem i Kuchnią, na 1m piętrze, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. pod Nr 1327 *b*, przy ulicy Sto-Krzyzkiej. Wiadomość u Rządcy domu.

W dobrach Grzebowilk, pod miastem Pow: Mińsk, w Okręgu Siennickim położonych, z powodu wydzierżawienia tychże dóbr, odbywać się będzie w d. 11 (23) Czerwca r. b. i dni następnych, zawsze o godz: 9 z rana, sprzedaż przez publiczną licytację Ruchomości, a mianowicie: Inwentarzy żywych i martwych, jako to: Wołów, Krów, Koni, Owiec i Trzody chlewnej, Powozów, Bryczek, Sani, Wozów, Zaprzęgów, Sprzętów i Narzędzi gospodarskich, i innych przedmiotów. Licytacja odbędzie się przed Rejentem Okręgu Stanisławowskiego i Siennickiego.

MAGLE dwa, z tych jeden angielski, zupełnie w dobrym stanie, z powodu wyjazdu, są do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Wiadomość pod Nr 45, w Rynku Starego-Miasta, u P. Boguckiej.



Dwie **DOROŻKI**, są do sprzedania za bardzo mierną cenę. Wiadomość powziąść można w domu pod Nr 971 przy ulicy Granicznej, u P. Jasińskiego.

W tych dniach otrzymałem od różnych Fabrykantów z *Moskwy*, rozmaite towary łokciowe, w kommis, które sprzedaję po cenie fabrycznej, jako to: PERKALIKI w różnych gatunkach. KAMLOT, MERYNOS, **CHUSTKI** gazowe w różnych gatunkach, oraz pół-batystowe damskie i męzkie; SZLAFROKI męzkie; ŻAKNOTY i DYWANIKI w różnych gatunkach, do wyścielania pokoi, na łokcie.— Jan *Grydin* 2gi, przy ul: Nowy-Świat N° 1251, w domu Frydrychsa, wprost Jatek Rzeźniczych.



Potrzebny jest dla starego Człowieka, KOŃ wierzchowy, wałach, dobrej budowy, tuszy, i spokojny. Osoba posiadająca takowego, raczy się zgłosić do Szwajcara Hotelu Wileńskiego, bez pośrednictwa faktorów. A jak się Koń spodoba, to może otrzymać dobrą cenę.



FORTEPJAN mahoniowy, w dobrym stanie, za rsr. 55; niemniej SZAL prawdziwy turecki, li tylko za rs. 45, do sprzedania przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1852 *b*. Wiadomość u właścicielki domu, na dole od frontu.

Wiedeńskiej fabryki **KOCZ-KARETA**, mało używany, jest do sprzedania pod Nr 2247 *b*, ulica Gęsia od Nalewek.



Ktoby sobie życzył mieć przepisane jakowe pisma zwyczajnie lub ozdobnie, rozmaitemi charakterami; raczy zostawić swój adres w Sklepie H. Letronne, przy ulicy Miodowej pod filarami, gdzie również o mieszkaniu piszącego dowiedzieć się może.



KUCHARZ zupełnie uzdatniony, przybyły z zagranicy, posiadający chlubne świadectwa, życzy przyjąć stosowny obowiązek w jakim domu znacznym w Warszawie, lub za granicę wydalić się. Wiadomość pod Nr 1066 w domu Łubieńskich, u P. Bulikowskiej, obok Rządcy.

Potrzebny jest z prowincji, lat 13 lub 14 mający, UCZEŃ do handlu Win i Korzeni, kończący klassę 3 lub 4tą. Wiadomość pod Nr 404 na Krako:-Przedmieściu.



DZIŚ przez licytację o godz: 5ej po południu, na targu końskim Muranów, sprzedane będą: Kareta zielona, bardzo mało używana, na stalowych resorach, z wszelkiemi do podróży rekwizytami;— oraz Kocz familijny, w dobrym stanie, z koziołkiem dla lokaja i kuframi.

KARETA poczwórna; Karety podwójne; Kocze landarowe; Koczyk z fordeklem; Koczyk mały bez fordekla; Polowczyk na płaskich resorach z 6ma kuframi; Kareta na saniach; Koczobryk obszerny na płaskich resorach; Kocz Petersburgskiej fabryki na stojących resorach; wszystkie odnowione, w najlepszym stanie, są do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej pod Nrem 880, pomiędzy ulicami Białą i Solną.— W temże miejscu, przyjmują się także Powozy na komorne.



W dobrach *Łanięta*, na trakcie między *Gostyninem* a *Krośniewicami*, jest do sprzedania 200 SKOPÓW, i 300 MACIOR, do chowu i przychowku zdatnych. Wiadomość w miejscu.



Na Dobra w Obrębie Trybunału Warszawskiego, o sześć godzin drogi od Warszawy, i pół mili od głównego traktu, a milę od Miasta Powiatowego położone, mające szacunku hypotecznego Rsr. **15,000**, potrzebna jest SUMMA Rsr. **3,300**, na 1szy numer hypoteki tychże Dóbr, na lat trzy, lub do czasu odnowić się mającej pożyczki Tow: Kredyto: Ziems:. — Potrzebną jest także SUMMA Rsr. **15,000**, na 1szy numer Dóbr w jurysdykcji Trybunału Kaliskiego, w Pcie Wieluńskim, lub też Dobra te posiadające wszystkie przymioty do prowadzenia korzystnego gospodarstwa, odległe parę mil od kolei żelaznej, są do sprzedania za Rsr. 34,500. Bliższa wiadomość u Pawła *Prylińskiego* Adwokata, przy ulicy Nalewki pod Nrem 2238.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania MEBLE palisandrowe i mahoniowe; Pantaljon mahon: z fabryki Bucholca; Szafa na spiżarnie; Xiążki powiększej części z romansów historycznych złożone; Srebra rozmaite; Obrazy olejno-malowane; Zegar; Żyrandol i Lampa brązowa; Kwiaty z kloszami i filarami; Szkła kolorowe i t. p. Wiadomość przy ul: Długiej pod Nr 544, na dole, w drugiej bramie.



W dobrach Nadarzyn, w folwarku Walendów, położonych w Powiecie Warszawskim, jest do nabycia KRÓW dojnych w ilości sztuk 70, całkowicie lub częściowo, które do d. 23 Czerwca r. b. tamże na gruncie zostają.

SIANA stogów małych 4 zeszłorocznego, w dobrym gatunku, pogodnie zebranego, jest do zbycia w Kolonji Wędziszewo, na lewym brzegu Wisły, około wsi Sowia Wola, o werst 25 od Warszawy, werst 5 od szose do Nowogieorg: idącego, a werst 11 od Błonia leżącej; o cenie sprzedaży dowiedzieć się można u Mecenasa Kobylańskiego w Warsz: na Nowem-Mieście N° 310, na 2 piętrze od frontu.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania: dwa POWOZY na leżących resorach, z których jeden landarowy; Kareta podwójna, na stojących resorach, z kozłem paradnym; oraz para Koni powozowych, rosłych, maści gniadej. Widzieć je można w domu pod Nr 1077 *e*, przy ulicy Granicznej, naprzeciw Bazaru.

Prawo 50-letniej dzierżawy Folwarku, na lewym brzegu Wisły, przy szosie, o mil dwie od Warszawy położonego, rozległości morg: 222, w glebie pszennej, z których łąk gruntowych mor: 23½ obejmującego, ze wszystkiemi zabudowaniami, inwentarzami żywemi i martwemi, młockarnią, sieczkarnią, oraz ze znaczną propinacją, jest do sprzedania. Wiadomość u W. Bogusławskiego Adwokata, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1773.



Jest do sprzedania KOŃ maści karej, lat 8 mający, z zawodów Dońskich. Wiadomość przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 1666, naprzeciw Ogródka Wiejskiego.

Potrzebna jest **OSOBA** uzdatniona do wszelkich robót damskich, na wieś. Życzonoby **ANGIELKI**. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nro 1327 lit: B, na pierwszem piętrze, od godziny 8mej do 11tej rano.



KLACZ skarogniada, rasy angielskiej, ośm lat,— oraz WAŁACH bruduo-kasztanowaty, rasy angielskiej, lat siedm mający, są do sprzedania w hotelu Krakowskim.

Przy ulicy Kanonja Nr 80, na dole, każdego czasu można dostać PŁYNU, na wygubienie NAGNIOTKÓW, bez pozostawienia najmniejszego śladu.

MIESZKANIE jest do odnajęcia, dla Osoby płci żeńskiej, w Rynku Starego-Miasta, na 1m piętrze od frontu. Wiadomość u Gospodarza tego domu pod Nr 53 na 2m piętrze. Umowa może nastąpić ze stołem i innemi potrzebami.

W handlu Wojczyńskiego Nr 614 *b*, przy ulicy Wierzbowej, można nabyć PAPIERU rejestrowego wielkiego, średniego, małego, krajowego i zagranicznego, Papieru do kapeluszy, także listowego i rysunkowego; Nożów, Scyzoryków, po zniżonej cenie; Xiążek szkolnych, rejestrowych, wzorów rysunkowych i pism, przycisków, maszynek do pieczętowania, laku czerw: i rożnych kal:, i t. p.— Także jest FORTEPJAN do sprzedania lub wynajęcia.



TRYKI merynosy, z owczarni dawniej Jasieniec Hr. Matuszewica, teraz Leona Hr. Potockiego, znane także pod nazwiskiem Dorantta z Sycyny, są w podwórzu Składu Bankowego, na Krasińskich placu, w rogu przy piwnicy.

☞ DACHÓWKI holenderki, kilkanaście tysięcy, jest do sprzedania pod Nr 557 przy ulicy Długiej, dawniej na Polkańskiem; wiadomość u Rządcy domu.

Różne sprzęty gospodarskie, Żelaztwo, Uprzęża, Bryczki, Wozy, Sanie, Sanki, Młynek do robienia kaszy wszelkiego gatunku, Krowy, Meble, z powodu wyjazdu, sprzedawane będą z wolnej ręki do dnia 29 b. m. w Osadzie Prochownia za Młocinami, przy samej szose położonej, a ostateczna sprzedaż sposobem licytacji, w temże dniu nastąpi.

Rsr. 10 nagrody, kto odda zagubioną **LASKĘ** z bawolego rogu, oprawną w odlew żelazny, wyobrażający łeb Psa, i w skówkę takową, do właściciela domu pod Nr 542 przy ulicy Długiej.

W domu pod Nr 1774 przy ulicy Sto-Jerskiej, znajduje się 3 POKOJE do najęcia od Śgo Jana do Śgo Michała r. b., pod nader korzystnemi warunkami. Wiadomość tamże.

Do pewnego domu o 6 mil od Warszawy, potrzebny jest LOKAJ Niemiec, w średnim wieku, nieumiejący po polsku. Życzący objąć takowe obowiązki, opatrzony w dobre świadectwa, zechce się zgłosić pod Nr 1063 przy ulicy Królewskiej, do K. Bazylewicza.

SALON i POKÓJ z meblami, jest do wynajęcia na parę tygodni, przy ulicy Alexandrja pod Nr 2769, wprost Sewerynowa, na 1m piętrze; może być także dodana usługa. Stajnię i Wozownię można mieć obok. Wiadomość tamże w dziedzińcu.

MIESZKANIA rozmaite, przy ogrodzie, z meblami lub bez, są do najęcia każdego czasu przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 2997; oraz Stajnia i Wozownia do tegoż mieszkania. Wiadomość na miejscu u Gospodarza.

Z powodu wyjazdu, wyprzedają się wszelkie wyroby TOKARSKIE i GALANTERYJNE, za ceny własne, bez żadnego zarobku, w sklepie od strony ulicy Bednarskiej, i w drugim sklepie od strony Krak:-Przedm:, wprost Saskiego Hotelu, pod Nr 375, każdego czasu.

Pod Nr 2449 przy ulicy Nowolipie i Żelaznej, jest do najęcia od Ś. Michała r. b, główny LOKAL z Ogrodem lub bez, z Stanią i Wozownią; również w oficynie dwa Pokoje i Kuchnia.— Od Śgo Jana zaś, jest do najęcia POKÓJ, do którego może być dodana obszerna Stajnia.

☞ Dla wiadomości osób interes w tem mieć mogących, ogłaszamy jako pełnomocnictwo jeneralne przez nas wraz z innemi współ-Sukcessorami po ś. p. Hr. Karolu Zboińskim, na osobę Eugenjusza Piwnickiego posiadacza dóbr Sikorza, i Ludwika Smiechowskiego, Patrona Tryb: Płockiego, urzędownie do działań w interesach naszych udzielone, aktem przed Józefem Zabielskim Rejentem Kancel: Hipote: Okręgu Lipnowskiego, na dniu 29 Maja (10 Czerwca) r. b. zdziałanym, odwołujemy; od dnia więc tego, wszelkie działania pełnomocników odwołanych, żadnego znaczenia względem nas mieć nie mogą.— W Kikole d. 29 Maja (10 Czerwca) 1851.— Aniela *Zboińska*. Marja *Zboińska*.

OSOBA z wyższem wykształceniem, poświęcająca się z zamiłowaniem zawodowi Nauczycielskiemu, dziś z powodu małego jeszcze zatrudnienia domowego, życzy we własnym domu przyjąć opiekę i wszelki dozór naukowy nad dziećmi, którychby Rodzice obecni, lub nieobecni w Warszawie jej staraniom powierzyć chcieli, a to za wynagrodzeniem bardzo umiarkowanem. Wiadomość w Kantorze Guwernantek przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 618 *a*, u P. Steigraeber.

BANK POLSKI.

Podaje do wiadomości, że w d. 13/25 Czerwca r. b. o godz: 10 rano, odbędzie się w Biurze Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, licytacja przez opieczętowane deklaracje, na dostawę Klepek na beczki Solówki dla pomienionego Zakładu, na 3 lata, 1852, 1853 i 1854, po 20,000 kóp rocznie, czyli 60,000 kóp w ogóle. Warunki tej dostawy, przejrzeć można każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego od godziny 10ej z rana do 2ej po południu, tudzież w Biurze Naczelnika Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku. Ważniejsze z tych warunków są następujące: Klepki powinny być łupane z drzewa sosnowego, zdrowego, bez sęków i dziur, podług wymiarów oznaczonych w warunkach. Cena takowych klepek z dostawą do Warzelni, ustanowiona jest na kop: 36 za kopę; kontrakt zawarty będzie z tym, kto się podejmie za najniższą cenę. Od należytości za klepki przypadającej, potrąca się na zasadzie ogólnych rozporządzeń, jeden o' osta na fundusz stowarzyszenia Górniczego, a nadto utrzymujący się przy dostawie, poniesie koszta ogłoszenia licytacji. Do licytacji żądane jest wadjum w kwocie rsr. 720, a na kaucję do samej dostawy sr. 1800 w gotowiźnie lub papierach publicznych krajowych procentowych. Dostawa powinna się rozpocząć r. b., a ukończyć się przed zamknięciem żeglugi w r. 1854. Mający chęć podjęcia się tej dostawy, zechcą złożyć deklarację wyraźnie bez skrobania i przekreśleń napisaną i opieczętowaną pod adresem: „do własnych rąk Naczelnika Zakładu Warzeli Soli w Ciechocinku" i z nadpisem: Deklaracja na dostawę Klepek do Warzelni Soli w Ciechocinku. Deklaracje takowe przy których dołączony być winien dowód na złożone vadjum w Kassie Banku Polskiego, lub w Kassie Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, przyjmowane będą do d. 13/25 Czerwca r. b. do godz: 10 rano.— Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancelarji, Radca Dworu, *Łubkowski*.

BANK POLSKI.

Ogłasza, że w dniu 11/23 b. m. o godz: 12, wystawioną zostanie na sprzedaż w Biurze Banku Polskiego, budowla po Zakładzie Sukienniczym, po Braciach Lichtheim w m. Łęczycy, nad rzeką Bzurą pod Nr 12 położona, wraz z przynależytościami, jako to: gruntami, łąkami i rybołostwem. Vadjum do licytacji wyznaczone jest w kwocie rs. 750. Licytacja rozpocznie się od rs. 7500. Jedną czwartą powyższego szacunku, otrzymujący przybicie, winien zapłacić w gotowiźnie, resztę zaś, wraz z tem co wyżej postąpionem zostanie, rozłoży Bank do zwrotu w ciągu lat 12, ratami półrocznemi równemi z procentem 5% z dołu. Bliższe warunki, są do przejrzenia w Kancellarji Banku Polskiego, i u Prezydenta m. Łęczycy, który nadto samą Budowlę, jako też inne do niej przynależytości, okaże.— Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancelarji, Radca Dworu, *Łubkowski*.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek przy ulicy Senatorskiej w domu Rezlera Nr 451, na 2m piętrze, nad Cukiernią.

Życzą być umieszczeni: Guwernerowie Polacy, Francuzi; Guwernantki Polki, Niemki i Francuzki, z wyższem i niższem ukształceniem, z muzyką i bez; niemniej Bony Niemki, Francuzki i Angielki; Metrowie muzyki i Korrepetytorowie; Francuzki chcą chodzić na godziny; oraz Metrowie rozmaitych przedmiotów.— Żądani są Guwernerowie Polacy i Guwernantka Niemka, posiadająca muzykę.

A. *Zalewska*.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe ciepła 10.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 1.

TEATR WIELKI. Dziś, *Linda*; (Panna *Hollossy*, przedstawi główną rolę).— Jutro, 1y raz nowy dramat *Galganiarz Paryzki*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 8 (20) Czerwca 1851 r.— Starszy Cenzor, L.T. *Tripplin*.